Rok X

DZIENNIK POMORSKI

Nr. 106

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	.	2,55 zł.
Z odnoszeniem i w agencjach	.	2,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem	.	2,82 „
Kwartalnie w ekspedycji	.	7,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem	.	8,67 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części — — — kwoty abonamentowej. — — —

OGŁOSZENIA:

na 4 s ronie 6 łam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłómaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia — — — — się nie gwarantuje. — — — —

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Środa: Opieki św. Józefa
Czwartek: Stanisława

CHOJNICE, czwartek dnia 8. maja 1930 r.

Słońca wschód 4.20 zachód 19.34
Księżyca wschód 12.52 zach. 2.48

PODSTAWY OCENY

Nieporozumienie.

Tak to jakoś wygląda, jakbyśmy znowu, jako państwo i jako zbiorowość, tracili czasu na bardzo widoczne nieporozumienie. Wszelkie głosy ze strony obozu rządzącego, w codziennych wynurzeniach pism lub doniesieniach z kół rządowych, świadczą o dużym rozpędzie do kłótni z przeciwnikami obecnych rządów i obecnego stanu rzeczy wogóle. A tymczasem po tej stronie, wśród przeciwników tego, co jest, kłótnię tę uważa się dla oceny wartości rządów za zupełnie niezajmującą.

Z tym stanem umysłów w kraju trzeba się pogodzić.

Społeczeństwo słucha dzisiaj najmocniejszych nawet słów ze strony obozu rządzącego z bezbrzeżną obojętnością. Gdy są szczególnie naiwne, łączy się z tem uśmiech lekceważenia, gdy są szczególnie niewybredne, łączy się wyraz obrzydzenia, Ale o tem, aby na społeczystwo wszystkie te gadaniny oddziaływały, ani marzyć nie należy.

Dzisiaj kraj patrzy nie na to, co się mówi, ale na to, co się dzieje. Wymowa tej rzeczywistości życia jest bardzo jasna i jedynie brana pod uwagę Żadne przechwałki ani kłótnie niczyjej już uwagi nie odwrócą od tego jedynie zajmującego toku rzeczy, który idzie, idzie, idzie.

Tak też patrzy kraj na istniejący od miesiąca z górą t. zw. nowy rząd pod przewodnictwem p. Sławka. Przedewszystkiem nic to nowego, tosamo, co było, trochę pogorszone. To, że zamiast p. Bartla przyszedł p. Sławek, jak był już p. Świtalski, że p. Prystor i p. Czerwiński zostali mimo uchwał i wniosków w Sejmie, że p. Car wrócił, nikomu ani trochę nie przemówiło do przekonania o jakiemkolwiek poważnem znaczeniu tego zdarzenia. Przemówić do przekonania mogłyby tylko dzieła i wyniki. A tych niema, podobnie, jak niema znaków na widnokręgu, by na coś rozsądnego się zanosiło.

Świecidełka.

Dawno nie było czegoś tak mało wartościowego i, powiedzmy, niepoważnego, jak ogłoszone 11-go ub. m. doniesienie z Prezydjum Rady Ministrów o gospodarczych zamierzeniach rządu.

„— ...Rząd postanowił przyjść z wydatną pomocą dla rolnictwa, odbudowa rentowności którego jest dla rządu postulatem naczelnym... Rząd zamierza w wydatniejszy sposób zasilić rolnictwo kredytami, stanowiącemi integralną część programu doraźnej pomocy dla rolnictwa... Rząd prowadzi nadal prace w kierunku usprawnienia wywozu zboża...“

Szumne słowa o... wydatności pomocy, o odbudowie rentowności, o kredytach integralnych, o wywozie usprawnionym owiane są tu naiwnemi w swej pogodzie zapewnieniami, że rząd to wszystko... postanowił, zamierza, prowadzi w tym kierunku, jednem słowem... przerażające ogólniki na dwie strony i w tem, co, i w tem, jak ma się dziać.

Takoż dla handlu:

„— ...Podjęte będą wysiłki w celu potanienia kredytu wewnętrznego, ułatwienia korzystania z kredytów zagranicznych, oraz usprawnienia bankowości...“

To wystarczy, to nawet trochę za dużo naraz, ale jako... coś, a nie jako.., słowa o wysiłkach.

Przemysł? Proszę bardzo. Gotowe.

„— ...Rząd zmierza przez politykę celną do zabezpieczenia zbytu na rynku krajowym gałęziom przemysłu, znajdującym się w szczególnie trudnych warunkach konkurencyjnych... Rząd dokłada starań, aby należności za dostawy dla państwa były regulowane we właściwych terminach...“

Dla zabezpieczenia zbytu wyrobów przemysłu na rynku krajowym nie wystarczą cła, ale trzeba-by jeszcze dać ludności na zakupy gotówkę, której niema, a piękne zdanie o staraniach, by płacić za dostawy dla państwa, znaczy tylko, że obecnie się nie płaci w czasie właściwym.

Sprawy społeczne:

— ...Dotkliwie odczuwane przez klasę robotniczą bezrobocie zwalcza rząd przez przyśpieszenie realizacji programu inwestycyjno - budowlanego... Uważając głód mieszkaniowy za kleskę społeczną, rząd podjął pracę nad ustaleniem programowego ujęcia całokształtu spraw, związanych z akcję budownictwa mieszkaniowego...“

Precz z bezrobociem, mieszkania będą, a gwiazdka z nieba także.

Aby zaś widomo było skąd na to wszystko wziąć pieniądze, jest coś i o budżecie:

— ..Niemniej jednak rząd, licząc się ze zmniejszoną zdolnością płatniczą społeczeństwa i uważając za konieczne stworzenie odpowiednich warunków dla odbudowania kapitału obrotowego w życiu gospodarczem, dążyć będzie raczej do kompresji budżetu, niż do pełnego wykonania...“

Ta gospodarcza odezwa rządu, poza tym jednym mimowolnym pożytkiem, że stwierdza pośrednio ciężki stan obecny rolnictwa, handlu, przemysłu, skarbowości i gospodarstwa społecznego wogóle, jest w samym sposobie mówienia, o sprawach gospodarczych powrotem w jakiś okres niemowlęctwa, i wyciągania rącząt do słów — świecidełek.

Na gruncie wewnętrznym dobrze już znana, zużyta doszczętnie, wyświechtana... tajemnica.

Tajemnice i oczywistości.

Jak w dziedzinie gospodarczej, tak i w politycznej, niema żadnej wskazówki, by działo się lub mogło dziać coś, co jest robotą, dziełem, budowlą w życiu państwowem.

Więc znane oświadczenie p. prezysa r. m. Sławka z 1-go kwietnia r. b.:

— „Logika wypadków doprowadza do konieczności prawie, że Sejm ten nie będzie miał już swego prawa głosu i że idziemy do odwołania się do opinji społeczeństwa polskiego przy nowych wyborach“.

Sejm, o którego prawie wyjątkowem uchwaleniu rewizji konstytucji mniejszą ilością głosów tyle się gadało, nie ma mieć prawa głosu, a zatem... co dalej w sprawie ustroju?

Napomykania o wyborach! A tymczasem walą się wyroki Sądu Najwyższego o oszustwach wyborczych. A tymczasem stronnictwo rządowe wycofuje się z wyborów uzupełniających, głównie na kresach, gdzie czasem z powodu istnienia listy tej, już nie zgłaszano niektórych innych list polskich. Więc cóż te wybory?

Na gruncie zewnętrznej polityki przez kilka miesięcy ostatnich kładziono nam w uszy:

— Osiągamy porozumienie i złagodzenie stosunków z Niemcami przez umowę wyrównawczą i przez układ handlowy. Utrwalamy się. To warte zniesienia okupacji Nadrenji...

A dzisiaj te umowy i układy jakoś tak wyglądają, że niebardzo się myśli o ich ratyfikacji, czyli wejściu w życie, ale... zniesienie okupacj Nadrenji wchodzi w życie.

Próżnia.

Oto jedyne rzeczy zajmujące.

Nie kłótnie, nie przechwałki, nie powoływania się na to, że jest się na szlaku wszystkich wielkości minionych, jak znowu o ludziach Konstytucji 3-go Maja, ale z takim górnolotnym dodatkiem:

— ...poryw garstki ludzi zacnych, wśród których nie było jednak ani jednego, wyrastającego ponad przeciętną miarę... („Gaz. Pols.“ Nr. 120 z 3-go bm.).

Naprzód należałoby pomyśleć nie o wyrośnięciu, ale poprostu o dorośnięciu do przeciętnej miary i w zacności i we wszystkiem innem.

Ale na nic wszystkie te przechwałki, pogróżki połajanki. Kraj to odrzuca już nieodwołalnie jako najospolitsze śmiecie. A patrzy tylko na to, co się dzieje i widzi... próżnię.

* * **St. Stroński.**

Uchwały Rady naczelnej P. P. S.

Warszawa. Po dwudniowych obradach Rada naczelna ogłasza następujące rezolucje:

Rada naczelna stwierdza raz jeszcze, że panujący w Polsce system ukrytej dyktatury marsz. Piłsudskiego pogłębia i zaostrza kryzys gospodarczy, rujnuje powagę konstytucji i prawa, ułatwia i toleruje wszelkiego rodzaju, nadużycia i osłabia w konsekwencji Rzplitej Polską wewnątrz i nazewnątrz. Odpowiedzialność za ten stan rzeczy ponosi cały obóz rządowy a w pierwszym rzędzie marsz. Piłsudski.

W tych warunkach Rada naczelna postanawia walkę o likwidację ukrytej dyktatury zaostrzyć, prowadząc ją w dalszym ciągu zarówno na terenie parlamentarnym jak i pozaparlamentarnym.

Dla osiągnięcia tych celów Rada naczelna uznaje za potrzebną dalszą solidarną współpracę PPS. ze stronnictwami lewicy i centrum.

Rada naczelna upowania CKW. do poczynienia wszelkich zarządzeń, dotyczących sprawy ewentualnych wyborów do Sejmu i Senatu oraz do zawarcia w razie potrzeby sojuszów czy bloków wyborczych.

Ważna narada w Belwederze.

Dn. 5. 5. w południe premjer Sławek przyjęty został przez marszałka Piłsudskiego w Belwederze na 2-godzinnej konferencji. Konferencja ta dotyczyła aktualnych zagadnień politycznych.

Należy nadmienić, że centrolew zgłosił petycję do P. Prezydenta o zwołanie Sejmu w dniu 8 b. m.

Według pogłosek marszałek Sejmu ma być przyjęty przez P. Prezydenta Rzplitej na audjencji w dniu 8 bm.

Jako prawdopodobny terminzwołania Sejmu na sesję nadzwyczajną wymieniają dzień 22 maja.

Wystawa polska w Szwecji.

Sztokholm. Minister pełnomocny Rzeczypospolitej Polskiej Rozwadowski dokonał uroczystego otwarcia wystawy przemysłu artystycznego i sztuki stosowanej polskiej. W otwarciu wzięło udział wiele osób ze sfer handlowych Polski i Szwecji. Wśród okazów zwracają uwagę przedewszystkiem wspaniałe dywany, tkaniny gobelinowe i brokatowe oraz majoliki.

Należy zaznaczyć, że tego rodzaju produkty wytwórczości polskiej są od pewnego czasu stale sprzedawane w Szwecji i cieszą się dużym popytem.

Zamknięcie Targów poznańskich.

Poznań. W ostatnich dwóch dniach trwania Targów poznańskich, ruch zwiedzających był bardzo silny. Mimo wielkiej ilości publiczności, kupcy zawierali liczne transakcje. Dnia 2 maja zwiedziła Targi wycieczka sfer przemysłowych i kupieckich ze Słowacji oraz delegaci niemiecko - polskiej Izby przem.-handlowej we Wrocławiu dr Henrich i dr. Barber. Dnia 3 maja zwiedził Targi min. Kwiatkowski oraz min. pełnomocny Austrji, Post.

Wreszcie zwiedziła Targi wycieczka włościan serbskich. Dnia 4 maja o godz. 19-tej wieczór międzynarodowe Targi w Poznaniu zostały zamknięte.

Sytuacja w Polsce według „Timesa"

W dwóch artykułach p. t. „Impas w Polsce", warszawski korespondent londyńskiego „Timesa" zajmuje się „impasem konstytucyjnym, który powiększa się w miarę postępu czasu". Autor kreśli takie uwagi ogólne:

„Niema wielkiego znaczenia, jeśli politycy partyjni, którzy stanowią, nieliczną grupę zawodową, oskarżają rząd, że łamie prawo, że jest arbitralny, i że nie posiada planu; wszak nie mogą oni zrobić nic więcej. Lecz oczywiście może to wszystko nabrać znaczenia, gdyby kraj doszedł do wniosku, że ręka kierownicza utraciła swoją siłę, że wielki plan konstytucyjny istniał tylko w wyobraźni oddanych zwolenników, lub też, że okazał się niemożliwym do wprowadzenia w życie i że niema innego. którby można postawić na jego miejsce. Po raz pierwszy od czasu rewolucji majowej 1926 r. warunki same prowadzą do podobnych sceptycznych sądów. Położenie gospodarcze jest złe, to znaczy, że rząd nie może liczyć nawet na skromny dobrobyt ludności. Dwie trzecie tej ludności, żyje z rolnictwa; jest to warstwa, która nie może być pobudzona do czynnej akcji przeciw jakiejś formie rządu, chyba, że zbiednieje i utraci wiarę, jak się to dzieje obecnie. W takich czasach zaatakowana dyktatura powinna wykazać śmiałe decyzje; nie ma się jednak tego wrażenia, by to nastąpiło w Polsce, jeśli się ma w pamięci wahania ostatnich dwunastu miesięcy".

System rządu w Polsce określa korespondent „Timesa" jako „niekonstytucyjną dyktaturę pod postacią rządów parlamentarnych".

„Są rzeczy — powiada — które rząd marszałka Piłsudskiego chciałby zrobić, lecz których nie może próbować zrobić; są rzeczy, które próbuje zrobić, lecz których zrobić nie może; są wreszcie rzeczy, które zostały zrobione, lecz które wywołały takie potępienie Sejmu, iż następstwem ich jest powstanie nowych ograniczających rząd trudności".

Korespondent uważa obecny system rządzenia Polską za tak samo wyjątkowy, jak system elekcyjny, który posiadała Rzeczypospolita w dawnych wiekach.

Opinja polska była gotowa — wykłada korespondent — obdarzyć zaufaniem dyktatora, któryby poprowadził kraj ku lepszej przyszłości, lecz obecnie daje się zauważyć zmiana w opinji.

„Platon powiada, że jeśli prawo jest łamane przez rządzących, którzy nie posiadają wiedzy i rządzą się interesami egoistycznemi, to następstwa są bardzo złe; w braku prawdziwie dobrego rządzącego najlepszą rzeczą, choć gorszą niż dobry rządzący, jest ścisłe przestrzeganie prawa Rozpowszechnianie się w Polsce podobnego sposobu myślenia, a nie miłości do pospolitości demokracji, może wywołać reakcję przeciw sanacji i jej działaniu".

Dalsze rządzenie przy pomocy tego systemu staje się niemożliwe.

„Stronnictwa zostały pchnięte do buntu, który grozi tem, że system ten dalej nie będzie mógł być praktykowany. Żądają one likwidacji dyktatury i popierają te swoje żądania głosowaniami".

Ponieważ korespondent „Timesa" jest zdania, że jest mało prawdopodobne, by marszałek Piłsudski skasował Sejm i ogłosił nieograniczoną dyktaturę, więc sądzi, że prędzej czy później rząd zarządzi wybory. Trudno jest przewidzieć wynik wyborów, lecz

„przeważa opinja, że prawidłowe wybory nie wzmocniłyby rządu. Ludność jest zawsze skłonna do głosowania przeciw rządowi, gdy ma puste kieszenie, a inteligencja ma mniej sympatji do złośliwych i pogardliwych praktyk, niż to się „sanacji" wydaje. Wybory, przeprowadzone według dawnych wzorów, rumuńskich, mogłyby dać potrzebną rządowi ilość posłów, lecz wyrządziłyby nieobliczalne szkody krajowi".

Nie należy jednak przypuszczać — kończy korespondent — by taki czy inny wynik wyborów mógł doprowadzić do likwidacji „sanacji", która opiera się na armji. Co się tyczy zaś nowej konstytucji, to przyczyni się „sanacja" do jej wprowadzenia tylko wówczas, jeśli będzie pewna, że odda ona władzę w jej ręce.

Nie można powiedzieć, by analiza stosunków w Polsce, dokonana przez warszawskiego korespondenta londyńskiego „Timesa" była bardzo optymistyczna.

Rozruchy studenckie w Madrycie.

Portret króla Alfonsa wyrzucono przez okno gmachu uniwersyteckiego. — Policja i żandarmerja zrobiła użytek z broni. — 1 student zabity, 17 osób odniosło rany.

Według doniesień z Madrytu pomiędzy studentami uniwersytetu a policją doszło do starcia. Policja musiała szarżować. Studenci weszli na gmach uniwersytetu, niosąc 3 sztandary, a koledzy ich znajdujący się na ulicy, napastowali również na fakultecie medycznym.

Policja zmuszona została do użycia broni, przyczem 1 student został zabity a 17 osób odniosło rany, w tej liczbie dowódca jednego z pułków huzarów.

Agencja Havasa donosi, że grupa studentów skłoniła robotników, zajętych przy brukowaniu ulicy, do porzucenia pracy. Gdy nadbiegli żandarmi z gmachu, w którym mieści się wydział medyczny, studenci zaczęli obrzucać żandarmów kamieniami. Żandarmi musieli dać salwę. Następnie studenci schronili się wgłąb gmachu. Rannym udzielono pomocy.

Wydaje się rzeczą pewną, że w rozruchach wzięły udział elementy obce. Portret króla Alfonsa został wyrzucony przez okno. Federacja uniwersytecka oświadczyła, że nie brała w wypadkach żadnego udziału.

Odpowiedź niemiecka na protest rządu polskiego.

Nota rządu niemieckiego, doręczona rządowi polskiemu w odpowiedzi na protest złożony przez posła polskiego w Berlinie min. Knolla przeciwko podwyższeniu ceł agrarnych przez Niemcy, bynajmniej nie przekonała strony polskiej.

Zainteresowane czynniki polskie utrzymują nadal zajęte poprzednio stanowisko, że wprowadzenie w życie tych ceł jest poważnem naruszeniem równowagi gospodarczej pomiędzy Niemcami a Polską ze znaczną szkodą dla interesów polskiego eksportu.

Aresztowanie oficerów polskich w Sopotach nastąpiło wskutek nieporozumienia.

Gdańsk. W związku z doniesieniem o aresztowaniu w Sopotach dwóch polskich oficerów-lotników, donoszą, że aresztowanie nastąpiło wskutek nieporozumienia między policją i rzeczonymi oficerami por. Kryńskim i Sidorowiczem W godzinę po aresztowaniu obaj oficerowie zostali wypuszczeni na wolność i tem samem sprawa została zlikwidowana.

Prof. Dembiciski doktorem honorowym uniwersytetu Oxfordzie.

Z okazji światowego kongresu historyków, obradującego w Londynie, nadano uroczyście doktorat honorowy uniwersytetu oxfordzkiego znanemu historykowi polskiemu, prof. dr. Dembiciskiemu, Wielkopolaninowi.

Sprawa posła Żarskiego.

Warszawa. Urząd prokuratorski przy sądzie okręgowym w Łodzi nie otrzymał dotychczas od marsz. Sejmu żądania uwolnienia aresztowanego posła na Sejm Tadeusza Żarskiego, członka komunistycznej frakcji poselskiej, który został schwytany na gorącym uczynku zbrodni pospolitej a mianowicie strzelania do funkcjonarjusza policji państwowej.

Wobec tego urząd prokuratorski wdrożył dalsze postępowanie karne i zdecydował, że dla zabezpieczenia wymiaru sprawiedliwości pos. Żarski w dalszym ciągu pozbawiony będzie wolności.

Unieważnienie wyborów.

Praca Sądu Najwyższego nie jest jeszcze zakończona. Warto jednak zrobić zestawienie dotychczasowych uchwał:

Unieważniono dotąd wybory do Sejmu w sześciu okręgach, a mianowicie: Sandomierz (5 mandatów), Gniezno (5 mandatów), Święciany (6 m.), Kowel (5 m.), Łuck (5 m.), Lida (7 m.), razem unieważniono 33 mandaty poselskie. Dzielą się one następująco: BB. stracił 13 mandatów, mniejszości narodowe 9, PPS. 3, Wyzwolenie i Chrz. Dem. po 2, po jednym mandacie unieważniono klubom: Narodowemu, NPR, Piasta i Str. Chł.

Ponadto Sąd Najwyższy unieważnił wybory w woj. wołyńskiem do Senatu, gdzie mandaty przypadły, BB, oraz mniejszościom.

Z dokonanych dotąd wyborów uzyskali mandaty: PPS. 1 (stracony 1), Wyzwolenie 1 (stracony 1), Str. Chł. 2 (zyskany 1), oraz Kl. Nar. 1 (zyskany).

O beatyfikację Piusa X.

Citta del Vaticano. Z Wenecji donoszą, że wysoki duchowny trybunał patrjarchalny na ostatniem posiedzeniu zakończył rozpatrywanie sprawy beatyfikacji Piusa X. z rodziny Sarto.

Rozpatrzone akty obejmują z góry 3,000 stron pisma maszynowego.

PRZEGLĄD PRASY.

Pomorze i Gdynia.

Na temat układu gospodarczego z Niemcami rozwodzi się inż. St. Celichowski w czasopiśmie „Pomorze i Gdynia". Zwraca on uwagę

— „na kwestję osiedlania się, jako na tę, której skutki najbardziej naocznie na Pomorzu się uwydatnią. Nie ulega bowiem wątpliwości, że właśnie Pomorze w dziedzinie osiedlenia jest dla naszych kontrahentów najbardziej interesującym terenem i to nie tylko ze względów gospodarczych, ale i politycznych i że wszystkie korzyści wynikające z umowy będą przez nich wyzyskane w celu wzmocnienia niemieckiego stanu posiadania na Pomorzu".

Ponadto zauważa p. Celichowski:

— „że wejście w życie omawianej umowy niezawodnie wpłynie na wzmocnienie niemieckiego handlu i przemysłu na Pomorzu, gdyż stosowanie wyżej wymienionych ustaw musi ulec wpływom jej ducha. Ten przemysł i handel będzie miał przedewszystkiem za zadanie ulokowanie na rynku polskim tych poważnych kontyngentów na towary zakazane do przywozu na polskim obszarze celnym, jakie w myśl załącznika VII do umowy zostały Niemcom przyznane. Jednakże należy z całym naciskiem podkreślić, że możność wyzyskania przez Niemców tych — zresztą bardzo poważnych co do ilości pozycji i wagi — kontyngentów leży w dużym stopniu w ręku samego społeczeństwa. Należyta propaganda samowystarczalności i patrjotyzm gospodarczy konsumentów bezwątpienia znajdą w związku z omawianą umową szerokie pole działania i mogą w dużym stopniu przyczynić się do ograniczenia niebezpieczeństwa jakie w związku z temi kontyngentami może dla miejscowego przemysłu i handlu powstać".

Wątpimy, czy zniszczone sytuacją gospodarczą społeczeństwo na Pomorzu da sobie radę w walce konkurencyjnej z Niemcami.

Jedyna rada — pisze „Słowo Pomorskie" — zdrowa, racjonalna to odrzucenie układu. W tym kierunku wypowiada się dziś większość społeczeństwa, w tym kierunku orjentuje się dziś całe Pomorze.

Potężna radjostacja dla Pomorza.

Coraz częściej spotykamy w prasie pomorskiej i nietylko pomorskiej, głosy, domagające się potężnej radjostacji dla Pomorza. W „Dzienniku Poznańskim" czytamy w tej sprawie:

— „Społeczeństwo pomorskie twarde i zahartowane na stal w boju o byt gospodarczy oraz o istnieniu w ramach wolnej i niepodległej ojczyzny składa się w swych niższych komórkach z ogółu, potrzebującego na każdym kroku kulturalnego wsparcia jego aspiracyj narodowych. Lud pomorski kocha Polskę. a le pragnie ją i znać, społeczeństwo pomorskie jest polskiem, ale pragnie aby Polska o niem nie zapomniała. Tymczasem Polska, mimo swych głębokich uczuć dla Pomorza nie zawsze o niem pamięta".

Następnie zwraca autor artykułu uwagę na stację radjową w Gdańsku, która, połączona z Królewcem, nasyca Pomorze swemi specyficznemi falami.

— „Niemcy obecnie planują budowę, czy już nawet budują, wielkiej i silnej radjostacji w Pile. O ile zasięg Piły na Wielkopolskę mógłby wywierać mniej zgubne skutki, to jego działanie na Pomorze byłoby systematycznem sączeniem w dusze posiedzicieli małych aparatów kryształkowych kultury niemieckiej. Że przez to wielu ludzi może się stać zupełnie obcymi kulturze polskiej, jest chyba zrozumiałem.

Nie zapominajmy przytem o tem, że zadaniem kulturalnej akcji radjofonji jest docieranie pod strzechy, tam, gdzie nie stać na wielolampkowe potwory i bogate bibljoteki, tam, gdzie mały aparacik radjowy i gazeta są jedynemi czynnikami zdrowej strawy ducha. Czyż pozwolimy, aby pod pomorską strzechę wkradał sie jad ducha pruskiego, który, aczkolwiek kryje się chytrze w zielone listki gałązki pokoju, potrafi jednak — truć?

Budowa potężnej radjostacji w Toruniu, którąby była kulturalnym izolatorem psychiki Pomorza od naporu „przykorytarzowych" sąsiadów staje się palącem zagadnieniem chwili". —

Tymczasem chcą Pomorze uszczęśliwić budową w Toruniu jakiejś stacji przekaźnikowej, która nie zdoła przegłuszyć niemieckich kilowatów.

Dla Pomorza staje się konieczną wielka stacja radjowa z dobrze i specjalnie dla Pomorza opracowanym programem.

Są pieniądze — pisze „Słowo Pomorskie" — na hockikloki, są kredyty na problematyczne wyczyny, muszą się znaleźć fundusze na propagandę kultury polskiej na Pomorzu. Stacja taka więcej będzie działać, niż wszyscy halabardnicy i jurgieltnicy sanacji na Pomorzu, którzy kosztują ciężki pieniądz a tylko wnoszą rozbicie, zniechęcenie i podważają hart ludu polskiego na Pomorzu.

Więc do czynu „ojcowie chrzestni"! Tu pole do popisu.

Ministerstwo W. R. i O. P. a religja

Niedawno temu ukazała się w tłumaczeniu z niemieckiego broszurka Edwarda Weitsch'a p. t. „Technika pracy umysłowej", wydana przez „Zew", Spółdzielnię Wydawniczą Młodzieży, Warszawa, 1930 r.

Książka interesuje nas z tego powodu, że pod podanym, obojętnym na zewnątrz tytułem kryje a-aki pod adresem religji. I tak n. p. na str. 15 widzimy następujące zdania o Kościele i religji:

„Albowiem robotnik wierzy często w wiedzę tak, jak kiedyś wierzył w Kościół. Pragnie od wiedzy tego, w czem Kościół i religja zawiodły jego zaufanie, a mianowicie — przepisu odpowiedniego postępowania, przepisu powodzenia. Kościół i religja obiecywały w każdym wypadku skuteczność swoich środków (n. p. skuteczność modlitwy) i mogły bezkarnie do wierzenia podawać. Wiara w te niespełnione przyrzeczenia musiała ostatecznie podkopać robotnika", i t. p.

Przez tego rodzaju uwagi, które każdy człowiek, choćby jako tako wykształcony, odrazu uzna naiwnie błędne, jednakże broszurka powyższa jako popularyzacyjna staje się niebezpieczną dla wszystkich tych, którzy wierzą w maksymę, że prawdą jest, co jest wydrukowane, a zwłaszcza staje się niebezpieczną dla nieuświadomionych robotników, dla których również jest przeznaczona.

Bylibyśmy broszurkę tę pominęli milczeniem, gdyby nie to, że bardzo poważna instytucja przejmuje za nią także odpowiedzialność, bo na str. 2 czytamy.

„Wydano przy pomocy finansowej Wydziału Oświaty Pozaszkolnej Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Nowy dowód stosunku Min. W. R. i O. P. do religji i Kościoła. Jak pogodzić to z oświadczeniem p. ministra Czerwińskiego, złożonem w Sejmie, o lojalnem i konstytucyjnem ustosunkowaniu się Ministerstwa do spraw religijnych?

Najcenniejsze relikwje chrześcijaństwa

W roku 1926, z okazji 1600-ej rocznicy znalezienia Krzyża św., Papież Pius 11-ty pisał do Kardynała Van Rossum, tytularnego Kardynała bazyliki Sessorjańskiej, zwanej bazyliką św. Krzyża Jerozolimskiego w Rzymie:

„Historja podaje, iż po zburzeniu Jerozolimy poganie zniszczyli ślad kultu chrześcijańskiego, a na miejscu Męki Pańskiej zbudowali świątynię pogańską. Lecz gdy cesarz Konstantyn ujrzał na niebie krzyż i w tym znaku odniósł swe historyczne zwycięstwo na moście Milwijskim, matka jego Helena udała się do Jerozolimy, gdzie wraz z Biskupem Makarym czyniła poszukiwania na górze Kalwarji i znalazła trzy krzyże, a cud wykazał który z nich był krzyżem Zbawiciela.

Fakt ten, poza wielu historykami, był również stwierdzony przez wybitnych Ojców Kościoła. Św. Ambroży kładzie w usta św. Heleny następujące słowa:

— Znalazłam Krzyż Jego (Chrystusa) i na zadośćuczynienie za grzechy nasze wydobyłam ten sztandar z ruiny.

Również św. Cyryl Jerozolimski, który był współczesnym tego faktu, pisał do cesarza Konstansa:

— Za czasów drogiego Bogu i świętej pamięci ojca twego, Konstantyna, znaleziono w Rzymie znak zbawienia Chrystusa.

Od tej chwili w bazylice Sessorjańskiej, która została nazwana bazyliką Jerozolimską, każdego roku była obchodzona uroczystość Krzyża św., a stamtąd stopniowo rozszerzała się na cały świat.

Bazylika św. Krzyża Jerozolimskiego w Rzymie jest pierwszą po czterech wielkich bazylikach rzymskich i należy do całej grupy bazylik, zbudowanych w różnych częściach imperjum przez św. Helenę i bogato uposażonych przez Konstantyna.

Za czasów Papieży Hilarego II i Benedykta 14-go starożytna konstrukcja uległa przeróbkom i otrzymała dzisiejszą formę barokową, lecz przeróbki te nie naruszyły istoty konstrukcji dawnej, tak, że można będzie jeszcze przywrócić ją w całej pełni do starożytnego piękna. Wewnątrz znajdują się dawne freski, przypisywane Antoniazzo Romano, przedstawiające sceny znalezienia Krzyża św., a pod absydą kaplica św. Heleny, zbudowana na ziemi, przywiezionej z Palestyny.

Przez tysiąc lat Najśw. Relikwje (trzy odcinki Krzyża św., kawałek tablicy krzyżowej z napisem, jeden gwóźdź i dwa ciernie) przebywały w tej kaplicy, lecz później, z powodu wilgoci tam panującej, przeniesiono je do kaplicy górnej obok absydy, gdzie przebywały dotąd. Kaplica ta była ciasna i ciemna i nieodpowiednia. To też z okazji uroczystości 1600-lecia znalezienia Krzyża św. w r. 1926 utworzony został komitet budowy nowej kaplicy, godnej nazwy „Sancta Sanctorum", jaką powinna być kaplica Męki Pańskiej. Komitet budowy pod przewodnictwem księcia Marc Antonio Colonna zwrócił się z apelem do całego świata I w ciągu czterech lat stanęła nowa wspaniała kaplica, do której w Wielki Piątek, 18 ubm. Kardynał Van Rossum przeniósł Najśw. Relikwje.

Nowa kaplica jest dziełem artysty budowniczego Florenscana di Fausto. Słusznie nazwano ją „symfonją wiary i marmurów". Ideą przewodnią budowy był triumf Krzyża po drodze Kalwaryjskiej. Wykorzystując nierówność terenu, wybudowano szerokie schody kamienne, przy których rozmieszczone zostały 14 stacyj Drogi Krzyżowej. U szczytu znajduje się kaplica z wielkim krzyżem pośrodku, na którym skupia się całe padające z góry światło.

Relikwje Męki Pańskiej umieszczone są w miejscu oddzielnem, ale dostępnem dla publiczn.

Całe otoczenie artystyczne wywołuje nastrój niezmiernej powagi, skupienia i zarazem uczucia prawdziwego triumfu Krzyża.

Miljony wyrzucamy zagranicę

Jesteśmy u progu sezonu wyjazdów kuracyjnych, odpoczynkowych, turystycznych. Rzecz wiadoma, że każdy, komu choćby jako tako dopisują fundusze, rozważa możliwości wyjazdu zagranicę. Dużo się u nas pisze i mówi o konieczności popierania uzdrowisk oraz miejscowości letniskowych krajowych, ale mimo wszystko pęd do wyjazdów zagranicznych wcale nie słabnie.

Statystyka urzędowa wykazała, że w ostatnich latach pęd ku wyjazdom bardzo silnie wzrasta, przyczem — i to trzeba bardzo wyraźnie podkreślić: wzrasta pęd ku wyjazdom niezarobkowym (niehandlowym), a więc na kurację, dla przyjemności, na zwiedzanie i turystykę. Natomiast wyjazdy w celach handlowych — zmniejszają się! Widać to wyraźnie ze statystyki wydanych paszportów zagranicznych:

Rodzaj:	1926	1927	1928	1929
Handlowe	12.960	14.886	17.047	13.919
Niezarobkowe	34.893	50.681	69.399	73.509

Cóż z tej tabelki widać?

Kryzys ekonomiczny, zamiast spotęgować ruchliwość kupców, zamiast zwiększyć ich pogoń za odbiorcą, za kredytem i t. d. — spowodował spadek wyjazdów handlowych, co oznacza marazm. Natomiast równocześnie ten sam kryzys nietylko nie pohamował wyjazdów luksusowych, ale je nawet — spotęgował! W przeciągu trzech lat ilość „wojażów" luksusowych zgórą podwoiła się! Oto jest logika polskiego życia: Nie zarobić, ale przejeść!

Naturalnie — nie myślimy twierdzić, pisze „Polska" że wyjazdy zagraniczne są wogóle godne potępienia. Obcowanie ze światem jest potrzebą kulturalną, której nikt negować nie może, Z drugiej jednak strony 75.000 osób, które w r. ub. wyjechały dla celów niezarobkowych zagranicę, wywiozło z kraju najmniej 150 miljonów zł. Czy Polska ma dzisiaj na to, aby taką kwotę kapitału obrotowego, oddawać obcym? Czy ten kapitał, rzucony w kraju w obrót, nie przyniósłby poważnych korzyści w naszem anemicznem życiu gospodarczem? Oto są pytania, które warto mieć na uwadze, gdy się staje znów wobec sezonu wakacyjnego.

Pod presją opinji ceny paszportów zagranicznych zostały na rok bieżący obniżone. Zwłaszcza obniżono — i to było słuszne — ceny paszportów handlowych, aby ułatwić naszym nieruchliwym, ociężałym i przytłoczonym kryzysem kupcom szturm handlowy na rynki świata. Ale obawiamy się, że i wyjazdy luksusowe pójdą całą falą. A przecież mamy świetne uzdrowiska krajowe, piękne tereny turystyczne, śliczne miejscowości letniskowe, w których można znaleźć zaspokojenie swych potrzeb. Może wygody nieco mniejsze, może luksusu brakuje, ale za to ma się przeświadczenie, że się nie obdarło kraju i nie zmarnowało ogromnych sum, które w obrocie wewnętrznym mogłyby oddać wielkie usługi.

Dziwna jest psychologja społeczeństwa polskiego. Co roku powtarza się te same uwagi i co roku „owczy pęd" niweluje wszelkie refleksje. Wszyscy narzekamy na biedę, na trudności materjalne, a jednak rozrzutność — bo to jest niewątpliwa w naszych stosunkach rozrzutność — kwitnie. Kiedyż przyjdzie opamiętanie?

Edison przeciwnikiem filmów dźwiękowych.

Wielki wynalazca amerykański nie może się oswoić z myślą zamierania filmu niemego.

Nie oddając się żadnym sportom i będąc przeciwnikiem gry w karty, Edison znajdował jedyną rozrywkę w dramatach filmowych romantycznych lub awanturniczych, przepadając zwłaszcza za pełnemi życia i ruchu obrazami z życia „Wildwestu", t. j. dzikiego Dalekiego Zachodu.

— Filmy dźwiękowe — oświadczył niedawno — zepsuły mi wszystko. Nie widać dziś nic dobrego na ekranie. Dziś kładzie się cały nacisk na głos, zapominając zupełnie o tem, co się nazywa grą. Mogę o tem lepiej sądzić, niż wy, gdyż jestem głuchy. Wprost zdaje się nieprawdopodobnem, o ile lepiej widzi człowiek głuchy.

Jak wiadomo, 83-letni dzisiaj twórca żarówki ogłuchł niemal zupełnie wskutek otrzymanego w młodości silnego uderzenia w głowę.

Dodajemy jeszcze, że Edison jest przeciwnikiem wszelkich lęków. Nawet przechodząc w roku ubiegłym zapalenie płuc, co w jego wieku uważane jest za chorobę śmiertelną, odmawiał przyjmowania lekarstw, wierząc, że silny jego organizm przemoże i tę chorobę.

Szachownica w grobowcu egipskim.

Archeolog egipski, Selim Hassan, odkrył — jak donoszą agenci Reutera — w jednej z piramid pod Kairem grobowiec kapłana Tarso Ankha z przed pięciu tysięcy lat przed nar. Jezusa Chrystusa.

W grobowcu tym znajdowały się trzy posągi kapłana i dwa posągi jego małżonki. Najciekawszem jednak jest to, że w grobowcu znaleziono doskonale zachowaną szachownicę.

Archeologowie zatem mają nowy kłopot. Dotychczas bowiem przypuszczano, że grę w szachy zawdzięczamy Persji lub Chinom. Tymczasem szachownica w grobowcu egipskim z przed siedmiu tysięcy lat zdaje się świadczyć, że już w tych odległych czasach znano grę w szachy w Egipcie.

Pozostawił po sobie 146 potomków.

Wszystko największe zdarzyć się może tylko w Ameryce, tak rozumują Amerykanie i dlatego wyolbrzymiają wszystko. Donoszą np., że w Hoboken (naprzeciwko Nowego Jorku) zmarł w 109 roku życia Kupper Bier patrjarcha żydów polskich w Ameryce. Bier pochodził z okolicy Lwowa Pozostawił on po sobie 146 żyjących potomków. Do śmierci Biera przyczyniła się jego długa, siwa broda, która przypadkiem zapaliła się od fajki, przyczem Bier doznał bolesnych poparzeń. Wypadek ten przyprawił go o atak serca.

LUDWIK STASIAK

BRANDENBURG

82) **Kraina słowiańskich mogił**

Smutno, jednostajne dnie w klasztornych murach płyną na rozmyślaniu i modlitwie, jakby w trumnie mieszkał ten, kto przestąpił te progi. Rano, w południe i wieczór w chórze klasztornym smutne śpiewy zakonnic słychać,o północy dzwon uderza, by je do chóru na modlitwę zwołać. W modlitwach towarzyszą im białogłowy wysokiego rodu i zacności wielkiej. W świecki strój ubrane, a żyją jako zakonnice, postów i umartwień przestrzegając, z mniszkami po łacinie się modląc.

Żarliwie Adelajda całą zimę posty odprawiała, cała oddała się rozmyślaniom i pokucie. Wczas rano puka do jej drzwi zakonnica, wołając:

— Laudetur nomen Domini, a dziewoja dawno z wczasów zbudzona, odpowiada jej: In saecula. I spieszy z Kunigundą do kościoła, gdzie arcybiskup świętą ofiarę odprawia.

Nie widać przez potrójne kraty kapłana, ani rozmodlonych ludzi, reguła klasztorna pobożne panny nawet od kościoła odgrodziła, dzwonek jednak kościelny woła, szept ministranta dolatuje do nich, gorące westchnienia ludu słychać, słychać cichy głos przewielebnego kapłana:

— Hymnum gloriae tuae canimus sine fine dicentes: Sanctus!

Ale nie dla świeckich ludzi zakon, nie dla Adelajdy posępne, życie klasztorne. Przykrzy się jej tu, dusza na świat szeroki leci, myśl leci do Mściwoja, do kochania...

Nikt się temu zresztą nie dziwi, nawet bogobojna matka nie bierze za złe, że po kilku miesiącach wielce się usposobienie synowicy Bernarda zmieniło. W pierwszych chwilach cisza i klasztorny spokój był dla niej nowością, na którą patrzała z zaciekawieniem, tęsknie nastrajał jej duszę rzewny smutek, pieśni zakonnych psalmów, które pobożne i czyste panny na cześć Stwórcy śpiewały.

Potem przyszła do serca krasawicy tęsknica za światem. Nic dziwnego. Kogo powołano, aby żył w świeckim stanie, tego próżno do zakonu namawiać, niech idzie tam, gdzie przeznaczenie wskazało mu drogę. A przeznaczenie to kazało Adelajdzie iść na świat i żyć na świecie i ze światem.

— Straszno tu i smutno stryjno — rzekła dziewoja do Kunigundy.

— Zostań jeszcze.

— Serce rwie się z tych murów zimnych.

— Smutniej ci będzie w Braniborze, gdzie prócz niewiast żywej duszy nie masz.

— Zapomniałam już, co to pieśń, co radość, co wesele.

— W Braniborsku jest Wilhelm.

— Niech mię Bóg od niego broni!

— Zostań więc.

Posłuchała Adelajda stryjny, a na serce jej padł smutek i ciężar wielki. Gdy śpiewała w chórze posępne pieśni, wydawało się jej, że leży w trumnie, że to nad jej grobem ta smutna pieśń jęczy, że echa tych pieśni huczą jak bryły ziemi ciskane na ohydne pudło, w którem zakopują człowieka.

Raz spóźniła się na modlitwy, Przespała północną godzinę twardym snem złożona, nie słyszała dzwonka, ni głosu budzącej ją zakonnicy. Pusto było w celach pobożnych panien, żywej duszy nie było, gdy Adelajda zerwała się i pobiegła do chóru. — Zbiegła szybko ze schódów, zatrzasła się za nią furta klasztorna, weszła do grobowej sali kapitularza, przez który droga do kaplicy prowadziła.

W kapitularzu leżała stara nawpół zbutwiała trumna zakonnicy, która dawno, dawno, Bóg wie jak dawno, umarła. Zwłoki te były czczone i szanowane od wszystkich zakonnic dla pamięci cnót zmarłej, dla jej pobożności, jaką odznaczała się za życia, której blask stroił jej ziemską powłokę nawet po śmierci.

Choć kilkadziesiąt lat w trumnie przeleżała, ciało jej nie psuło się wcale, nie podlegało rozkładowi, któremu każdy człowiek podlega; było tak młode i życia pełne, jakby pobożną dziewicę wczoraj do trumny włożono. Biały welon stroił jej czoło, rozmaryn i kwiaty na jej skroni pożółkły, zbutwiały, w proch się rozsypują, a ona jakby żywa, jakby wczoraj pogrzebana, nie, nie, jakby wcale nie umarła, lecz zasnęła cichym, słodkim jakimś snem. Widać jej grobowe łoże na nasypisku ludzkich kości, na resztkach butwiejących trumien.

Stanęła Adelajda, jakby stopy jej do bazaltowych tafli podłogi przyrosły.

— Co to?!

W strasznym, ponurym kapitularzu ciemno, okropnie ciemno — a kości i nasypisko siarczanym jakiemś światłem się pali, jakby pary żółtym blaskiem dymiły, jakby mętne ogniki robaczków czerwonych płonęły. Straszna siarczana jakaś aureola około trumny.

Zaświecił księżyc. Przez wąskie okienko wpadł na lice zmarłej zakonnicy, oświecił jasne białe jak kreda jej ręce, żelazny krzyżyk w suchych kościach rąk się świeci.

Patrzy Adelajda na zwłoki.

Zmarła zakonnica patrzy. — Patrzy na dziewczynę czarnemi oczami, wzrokiem, w którym maluje się nicość grobu i martwota grobu. Wydaje się Adelajdzie, że tych oczu dwoje to dwie przepaście... że przez te oczy widać drugi świat... za grobem — gorączka jakaś i szaleństwo się dziewoi czepia — chce dziewka uciekać przed temi oczami

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z Pomorza

Sępólno. (Uczciwy znalazca). W drugie święto wielkanocne znalazł zakrystjan p. Bernard Majewski w Wałdowie gołębia pocztowego na tut. cmentarzu koło kościoła i zdając sobie sprawę z przeznaczenia gołębia, oddał go do dyspozycji władz bezpieczeństwa.

Świecie. (Pożar). W Miedznie spłonęły stodoła i chlew cieśli Jana Grzeli oraz dom mieszkalny chałupnika Megera.

— **Centralę elektryczną** w Gródku i w Żurze wraz Tleń zwiedziło 40 studentów politechniki warszawskiej.

Świecie, (Pożar). W W. Komórsku, spłonęły zabudowania podwórzowe p. Jana Jeszkego wraz z całym martwym inwentarzem.

— **W obłąd popadł** nagle na cmentarzu w W. Komorsku ogrodowy Chyła. Odstawiono go do tut. zakładu prychjatrycznego.

— **Bójka na weselu.** W Lubochinie pobili się na weselu bracia Graczykowie, będąc podchmieleni, tak, że starszy brat nie widzi na prawe oko, a prócz tego jest porządnie pokiereszowany nożem.

Grudziądz. (Kobiety katolickie w obronie religijnego wychowania dzieci w szkole.) Z inicjatywy Katolickiego Stow. Polek (dawniej Czytelnia dla Kobiet) odbyło się imponujące zebranie manifestacyjne kobiet katolickich m. Grudziądza. Zebranie zagaiła dr. Majowa, oddając przewodnictwo p. Kruszonowej, przewodniczącej Katolickiego Stow. Polek, która powołała do prezydjum zebrania wszystkie przewodniczące stowarzyszeń kobiet katolickich, nast. udzieliła głosu referentce z Bydgoszczy, która w swym referacie wykazała całą grozę położenia i katastrofalne skutki niereligijnego wychowania dzieci naszych w szkole.

Uchwalono domagać się.

1) Szkoły wyznaniowej w Polsce.

2) Aby każda szkoda polska, nie posiadająca katechaty, miała zapewniony wykład religji katolickiej we wszystkich klasach, prowadzony przez odpowiednich nauczycieli (nauczycielki).

3) Aby nauczyciele (nauczycielki) szerzący bezwyznaniowość, byli usuwani.

4) Aby dzieci polskich katolickich nie uczyli nauczyciele (nauczycielki) wyznania mojżeszowego.

5) Aby władze szkolne nie zachęcały młodzieży do uczęszczania na wykłady prelegentów, znanych z szerzenia poglądów antykatolickich i antymoralnych.

6) Aby propaganda bezbożności i niemoralności nie miały dostępu do seminarjów i kursów dokształcających nauczycielstwo szkół powszechnych, jako przyszłych wychowawców dzieci.

7) Aby każdorazowy minister W. R. i O. P. był wyznania katolickiego, ponieważ wyznanie rzymsko - katolickie zajmuje w Państwie naczelne stanowisko, jako religja przeważającej większości narodu.

8) Aby uchwalone zostały ustawy, mocą których władze rozpoczęłyby systematyczną walkę z pornografją w prasie, literaturze i sztuce, ze szczególnem uwzględnieniem przedstawień i reklam filmowych, pod grozą surowych kar.

9) Protestujemy przeciwko zakusom szerzenia indyferentyzmu religijnego w zakresie wychowania publicznego.

Rezolucję powyższą podpisały nats. organizacje: Katolickiei Stow. Kobiet (dawniej Czytelnia dla Kobiet), Narodowa Organizacja Kobiet, Żeńskie Tow. Gimnastyczne „Sokół", Bractwo Matek Chrześcijańskich, Apostolstwo Modlitwy, Stowarzyszenia Pań Mił. św. Wincentego a Paulo: przy Farze, przy kościele św. Krzyża, przy kościele Serca Jezusowego, Katol. Tow. Młodzieży Żeńskiej, Koło Ziemianek pow. grudziądzkiego, Hufiec Żeński.

Wejherowo. (Egzaminy do Seminarjum Nauczycielskiego) w Wejherowie rozpoczną się dnia 24 czerwca br. o godz. 8 i trwać będą przez 5 dni. Do podania o dopuszczenie do egzaminu wstępnego na kurs pierwszy należy dołączyć: 1) metrykę urodzenia, 2) świadectwo chrztu, 3) świadectwo szkolne, 4) świadectwo powtórnego szczepienia ospy, 5) życiorys kandydata, i 6) świadectwo moralności o ile uczeń nie przechodzi bezpośrednio z innej szkoły. Na I kurs Seminarjum przyjmuje się kandydatów w wieku od 14 do 17 lat — po ukończeniu pełnej siedmioklasowej szkoły powszechnej. Nadto przy Seminarjum istnieje kurs wstępny, na który przyjmuje się kandydatów odpowiednio młodszych.

Wejherowo. (Morderstwo). W mieszkaniu Wiktorji Myślińskiej w Grabówku Wojciech Nowak i Józef Sikorski z Chylonji napadli na Antoniego Krasuckiego w ciemnym korytarzu. Jeden z nich uderzył K. tak nieszczęśliwie nożem, że padł na ziemię nieżywy. Nowaka, Sikorskiego i Myślińską aresztowano.

— **(Krwawe zajście na dworcu).** Policja zaaresztowała w Kacku Małym Jana Szroedera za krwawe awantury na dworcu kolejowym w Kolibki-Orłowie. Sz. pchnął nożem muzykanta Polikeita z Wejherowa, raniąc go dotkliwie.

— **(Pożar oberży).** W dn. 3-maja około północy powstał pożar oberży w Cisowie. Zaalarmowano straż pożarną z Gdyni. która jednak z powodu braku wody nie mogła należycie obronić zagrożonego mienia. Ogień się szybko rozszerzył i cała oberża spłonęła.

Pelplin. Ks. Leśnobrodzki, b. generał carski, rozpoczął tu w niedzielę serję odczytów, dot. upadku caratu — i powstania bolszewizmu. Ks. Prelegent mówił na temat: „Kalwaryjska droga od munduru huzarskiego do sutanny kapłańskiej", w poniedziałek, prelegent mówił o psychologji katów czerezwyczajki we wtorek zaś wygłosił odczyt o Rasputinie i jego roli w pogrzebaniu Rosji.

Bydgoszcz. (Bandytyzm). Dn. 2 maja około godz. 15 dokonano napadu rabunkowego na Gregerównę Marję, zam. przy ul. Gamma 7, przez dwóch zamaskowanych osobników. Jeden, uzbrojony w browning, przeszukał mieszkanie, zabierając 90 zł. z torebki oraz książeczkę bankową Związku Spółek Zarobkowych. Przy opuszczaniu mieszkania uderzył ją drugi bandyta w okolicę żołądka tak silnie, że straciła przytomność.

Toruń. (Samobójstwa). Starszy wachmistrz I dyonu żandarmerji Antoni Miłosz odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru nad Wisłą martwą.

— 70-letnia wdowa Jadwiga Winklerowa powiesiła się na ramie okna. Tragicznie zmarła pozostawiła list do córki, w którym daje wskazówki co do pogrzebu. Wymieniła nawet dokładnie bieliznę i suknię, w jaką ją należy ubrać. Przyczyną samobójstwa był prawdopodobnie rozstrój nerwowy.

— **(Tajemnicza czapka nad Wisłą.** W piątek znaleziono nad Wisłą rower, a tuż przy nim czapkę kolejarza i tekę. Zachodzi podejrzenie, że właściciel wymienionych przedmiotów popełnił samobójstwo. Teka nie zawierała żadnych dokumentów. Natychmiast zarządzone poszukiwanie zwłok na Wiśle dotychczas nie dało rezultatu.

— **(Groźna szajka bandytów ukarana).** W piątek w Izbie Karnej Sądu Okręgowego zapadł wyrok w procesie przeciwko niebezpiecznym bandytom, oskarżonym o dokonanie czynnych napadów z bronią w ręku. Trybunał wydał wyrok, skazujący Nadoleckiego na 12 lat ciężkiego więzienia, Lempa na 10 lat ciężkiego więzienia, Gołębiewskiego na 7 lat ciężkiego więzienia. Gajtkowskiego na 5 i pół roku ciężkiego więzienia. Wszystkich skazanych pozbawiono obywatelskich praw przez lat 10 i zarządzono dozór policyjny.

Z ruchu sekcyjnego na I. Kraj. Kongresie Euch. w Polsce

Inicjatywę Kongresów Eucharystycznych, w których składamy cześć Bogu utajonemu w Najświętszym Sakramencie dała Francja, zaszczytnie nazwana „starszą córą Kościoła". Za jej przykładem poszły inne kraje, z niezwykłą wspaniałością urządzające Kongresy i procesje z Najśw. Sakramentem. Jak wiadomo, w roku bież. zwołano Kongres taki do Kartaginy.

Nasz I. Krajowy Kongres Eucharystyczny, jeżeli nie dorówna Kongresom Międzynarodowym zewnętrzną świetnością, to w każdym razie — licznym udziałem wiernych i szczerą pobożnością zaświadczyć powinien o wielkiem naszem przywiązaniu do wiary św., oraz głębokej wdzięczności ku Bogu, za cudowne wskrzeszenie naszej Ojczyzny. Uczestnicy jego zachowają z uroczystości nietylko podniosłe wspomnienia, ale z wygłoszonych przemówień i nauk, spłynie na nich niejeden promyk światła, który im wskaże drogę do coraz większego udoskonalania duszy. Według ostatecznie ustalonego programu, na I. Krajowym Kongresie Eucharystycznym obradować będzie 15 sekcyj, z których każda przygotowała po kilka referatów, oświetlających specjalnie interesujące ją zagadnienia.

I tak w dn. 27 czerwca br. o godzinie 9-tej rano odbędzie się zebranie sekcji misyjnej, dla dyrektorów diecezjalnych i miejscowych, oraz delegatów parafjalnych — Papieskich Dzieł Misyjnych, na którem Ks. J. Krzyszkowski T. J. z Krakowa wypowie pouczający referat na temat: „Żywotność misyjna przez Eucharystje", a Ksł prałat Kirstein z Torunia poinformuje o „Pomocy udzielanej misjom przez Papieskie Dzieła Misyjne". Następnego dnia tj. w sobotę 28 6. br. o godzinie 9-tej odbędzie się walne zebranie Papieskich Dzieł Rozkrzewienia wiary św. Dziecięctwa P. Jezusa i św. Piotra Apostoła, a począwszy od 27. 6. trwać będzie wystawa wydawnictw misyjnych.

W sekcji kapłańskiej obradującej w sobotę dnia 28 6. br. o godzinie 10,30 Ks. kan. Leon Żebrowski z Wilna przedstawi: „Stosunek kapłana do Eucharystji", a Ks. prof. Żuchowski ze Lwowa wygłosi referat pt.: „Kapłan — szafarz Tajemnicy Ołtarza". Trzeci mówca scharakteryzuje „Ideową współpracę kapłanów w służbie wielkości Kościoła. Komitet wykonawczy Kongresu dokłada wszelkich starań, aby wszystkim zwłaszcza z najdalszych zakątków ziemi, przybywającym uczestnikom uroczystości ułatwić podróż do Poznania. Wyjednuje w tym celu zniżki kolejowe i wysyła komunikaty do gazet z programem Kongresu, zaproszenia do duchowieństwa, oraz przygotowuje na miejscu dogodne, różnym wymaganiom odpowiadające kwatery.

Adres Komitetu Wykonawczego I Kraj. Kongresu Euchar. w Polsce jest: Poznań — Aleje Marcinkowskiego 22, III ptr. pok. 65 Konto w PKo — Poznań 213,063

Mimo miljonów umarła w nędzy.

W Ameryce w Nowym Jorku zmarła niedawno w wieku lat 80-ciu niejaka Paulina Poppitz, która od szeregu lat żyła, jak nędzarka. Po jej śmierci znaleziono w zajmowanym przez nią pokoiczku — 440 tysięcy dolarów w banknotach, akcjach, w złocie, w srebrze i książeczkach oszczędnościowych. Zmarła nędzarka - miljonerka nie pozostawiła żadnej bliższej rodziny.

Kronika sportowa.

Polska wygrała w pierwszej rundzie Puharu Davisa.

Wczoraj dokończono tenisowy mecz międzynarodowy z cyklu rozgrywek o puhar Davisa pomiędzy Polską i Rumunją. Polska wygrała 3 syngle przegrywając double i jeden syngel; wygrała zatem mecz w stos. 3 : 2.

Przy końcu tygodnia wyjedzie nasza reprezentacja do Londynu w składzie M. Stolarów, Tłoczyński w grze pojedyńczej. Tłoczyński — Warmiński w grze podwójnej. Nadzieje wygrania tego meczu są znikome.

Wyniki ligowe.

Wisła — Pogoń 2 : 2
Legja — Warta 4 : 0
ŁTSG. — Ruch 3 : 1
ŁKS. — Czarni 3 : 1
Cracovia — Warszawianka 3 : 1.
Polonia — Garbarnia 3 : 3.

Wesoły kącik

Stare kopyto.

— Co pan powie o ostatniej zmianie rządu, panie Dratewka?

— To tak, jakby się panu n. p. buty zdarły. Zamawia se pan u mnie i co? Towar świeży, kopyto to samo.

Widocznie.

— Dorożkarz, załóżcie swemu koniowi kaganiec na pysk, bo mnie chciał w głowę ugryźć.

— A bo pewnie bestyja w jaśnie dziedzica głowie siano zwąchała.

Po powrocie z kina.

— Słuchaj, mężu, nie wierzę, żebyś ty mnie kochał naprawdę, bo gdybyś mnie kochał naprawdę, to przy powiedzeniu mi tego, pierś poruszałaby ci się z góry na dół i z dołu do góry o kilka cali, jak to widać w kinie na płótnie, kiedy się ludzie kochają.

W redakcji.

Grafomanka zapytuje redaktora:

— Panie redaktorze, kto jest ten pan z piękną czupryną, który przed chwilą wyszedł z pańskiego gabinetu?

— To poeta... kolega pani po piórze.

— Czy być może?

— A tak, jego utwory poszły również do kosza.

Szczęście w nieszczęściu.

— Ten Jacentowicz to ma szczęście nawet w nieszczęściu.

— Jakto?

— Zawalił mu się sufit w mieszkaniu i przygniótł... teściowę.

W cukierni na Dżykigass.

— Ja wam powiadam, że najbardziej pokojowy naród to jest nasz...

— Ny?

— A czy wyście nie czytali w gazetach, że z samej tylko Warszawy parę tysięcy żydków uciekło przed służbą wojskową?

* * *

Panu Carowi, z powodu mianowania go ministrem sprawiedliwości, złożyli życzenia trzech rabinów i były minister sprawiedliwości, p. Meysztowicz.

— Co wy powiecie? To ja nie myślałem, że p. Meysztowicz jest taki mądry, jak rabin.

* * *

— Mężczyźni — na ogół — wolą synów. Mój ojciec, pamiętam — czuł się wprost nieszczęśliwy, gdy się urodziłam! A ty jakiego jesteś zdania?

— Tego samego, co twój ojciec!

Myśl hulaki.

Kobiety to mają dobrze i mogą oszczędzać. Nie piją, nie palą i za niewiastami nie łażą, bo same są niewiastami.

Pech.

Pan Szturmmacher wypada głodny podczas postoju pociągu do bufetu stacyjnego. Aby nie narazić się współwyznawcom, wskazuje na kanapkę z szynką i mówi głośno do bufetowej:

— Prosze mi zapakowacz takie dwa kanapki z tą... rybą

— Ależ to jest szynka.

— Uj! Kto sze pani pytał? Co?

I poszedł głodny do wagonu.

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 7. maja 1930 r.

O kolonje letnie dla dzieci.

Dnia 5 bm. odbyło się po południu w Starostwie z poręki tut. Koła Obr. Kres. Zach. posiedzenie pod przewodn dyr. gimn. p Korzeniowskiego. Zaproszone były zarządy Koła Tow. Św. Wincent. a Paulo, Koła Tow. Ziemianek i Koła Tow. Polek. Obecny był p. starosta dr. Zalewski.

Przedmiotem obrad była sprawa kolonij letnich. W swojem przemówieniu zdał przewodniczący sprawozdanie z poprzednich kol. letn., przedstawił cel tych kolonij, oraz jaką korzyść mogą mieć dla sprawy polskiej. W dalszych słowach wykazał przewodn., dlaczego ma umieszczona być kolonja tymczasowa w Rytlu i jakich nakładów materjalnych wymaga urządzenie takiej kolonji. Nakoniec podał przewodn. do wiadomości, że okręg. Koło Zw. Obr. Kresów chce wysłać 15 dzieci z Chojnic bezpłatnie na kol. letn. w Województwie Warszawskiem.

Pierwsza wycieczka krajoznawcza

oddziału chojnick. odbędzie się 10 i 11 maja do Swornegac. Nocleg w Swornegacachc. Zbiórka w sobotę 10 maja o godzinie 14,30 na rynku przy powozie. W pierwszym dniu marsz nad jeziorami charzykowskiem i karsińskiem.W drugim dniu przechadzka nad jeziorami Witoczno, Łońsk i Debrzk. Powrót koleją ze stacji Męcikał. Zgłoszenia do piątku w magistracie u pana Wilczewskiego. Prowadzi p. sędzia Karnowski.

Termin wnoszenia opłat na rzecz Pom. Izby Rolniczej.

Pomorska Izba Rolnicza komunikuje, że wyznacza termin ulgowy ściągania opłat pierwszej raty na rzecz Pomorskiej Izby Rolniczej do dnia 1 czerwca 1930.

W razie nieuiszczenia opłat do wyżej wspomnianego terminu, pobierana będzie kara za zwłokę w wysokości 1 proc. w stosunku miesięcznym.

Terminy płatności podatków bezpośrednich.

Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w miesięcu maju rb. płatne są następujące podatki:

1) w ciągu miesiąca maja państwowy podatek od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za kwartał 1-szy rb., tudzież podatek od lokali i placów niezabudowanych za II-gi kwartał rb.;

2) do 15 maja — państwowy podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w miesiącu kwietniu rb., przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kateg. i przemysłowe — I — V kateg., prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

3) do 15 maja — I rata państwowego podatku przemysłowego od obrotu za rok 1929 (II rata płatna będzie do 15 czerwca) z tytułu różnicy pomiędzy kwotą wymierzonego podatku za 1929, a kwotą przepisanych zaliczek na tenże rok, przez wszystkie przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe;

4) Podatek dochodowy od uposażeń służbowychc, emerytur i wynagrodzeń za najemna pracę — w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia.

Nadto w miesiącu maju płatne są zaległości odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tymże miesiącu.

Z zielonej granicy.

Nasza dzielna Straż Graniczna przychwyciła na granicy 2 obywateli z Wolnego Miasta Gdańska, którzy usiłowali przekroczyć granicę do Niemiec. Są nimi: 20 letni Bernard Lawiński z zawodu cieśla i Paweł Luedtke lat 20 z zawodu robotnik.

Znalezione przedmioty.

W czasie od 1 do 30 kwietnia rb. znaleziono następujące przedmioty:

1) damską torebkę, 2) parę skórzanych rękawiczek męskich, 3) portmonetkę z mniejszą kwotą pieniędzy.

Powyższe przedmioty odebrać można w ratuszu, pokój nr. 18.

Z Urzędu Stanu Cywilnego za czas od 15—30 4. 30.

Urodzenia zgłosili: kolejowy zwrotniczy II klasy Jan Kroplewski ulica Młyńska 10, syn Benedykt; robotnik Stefan Miętki ulica Cmentarna 2-4, syn Benedykt; robotnik kolejowy Michał Miętki ulica Prochowa 5, syn Benedykt; mistrz krawiecki Augustyn Januszewski Nowe - Miasto 10, córka Helena, Hildegarda; robotnik Jan Rymerski z Czerska, syn Jan Józef; robotnik Franciszek Dorawa, — Modziel, syn Jan Franciszek; właściciel dóbr Józef Regenbrecht, Lichnowy, syn Dietrich, Franciszek Józef; starszy zwrotniczy kolejowy Józef Burtzlaff, ulica Gdańska 1, syn Zenon Józef, asystent kolejowy Andrzej Steinke, Szosa Gdańska 83, dwojaczki Damita Salomeja i Wiesława Kłandja; starszy strażnik graniczny Andrzej Czerniak, ulica Człuchowska 66, córka Ewa Stefanja; robotnik Józef Rozen treter ulica Ogrodowa 5, syn Józef Herbert; kupiec Leon Markowski, Plac Jerzego 7, córka Helena Irena; robotnik Augustyn Narloch Cołdanki, syn Tadeusz; włodarz Leon Gorlik Chojnaty, syn Zygmunt; pocztyljon Antoni Winkowski, ulica Strzelecka 39, syn Joachim; robotnik Stanisław Ortmann, ulica Wysoka 17, syn Jan Kazimierz; właściciel fabryki Paweł Kirstein ulica Ramy 1, syn Wojciech; robotnik Stanisław Bogdziński — Zawisze, syn Bronisław; woźny Szkoły Handlowej Leon Brunka ulica Dworcowa 45, syn Sergjusz Jan; pocztyljon Józef Chyrk, Nowe Miasto 14, syn Engelbert Józef, budowniczy maszyn Marcin Schmidt, ulica człuchowska 43, córka Gizela Jadwiga.

W tym samym czasie urodziło się dzieci nieślubnych w liczbie 5, w tem 3 chłopców i 2 dziewczęta.

Zgony: Zygmunt Jan Piepiórka, 7 tygodni, syn montera elektrowni Jana Piepiorki ulica Cmentarna 2-4; Alfons Zuppa, 10 lat, syn konduktora kolejowego II klasy Michała Zuppy, Szosa Gdańska 46; rewizor rachuby Aleksander Standera, 51 lat, ulica Człuchowska; Dietrich Franciszek Regenbrecht, 2 dni, syn właściciela dóbr Józefa Regenbrechta z Lichnów, zmarł w Zakładzie św. Beromeusza; robotnik Leon Zakrzewski lat 54 ulica Dworcowa 45; Teresa Barbara Lewińska 1 rok, córka wdowy Elżbiety Lewińskiej, ulica Warszawska 5; Józefa Pikron urodzona Lepak lat 67 z Brus, żona młynarza Józefa Pikrona; robotnik Leon Brüssan lat 33, ulica Wysoka 8; kancelista sądowy Franciszek Krefta, lat 34, ulica Dworcowa 7; Danuta Salomea Steinke, 1 dzień, córka asystenta kolejowego Andrzeja Steinke; Sergjusz Jan Brunka, 4 dni, syn woźnego Szkoły Handlowej Leona Brunki, ulica Dworcowa 45.

Śluby: muzykant Ignacy Kleinschmidt, kawaler, ulica Pocztowa 14 i panna Jadwiga Gertruda Pluto - Prondzińska, ulica Pocztowa 14; ślusarz kolejowy Bernard Jasiński kawaler, ulica Człuchowska 38, i krawczyni Joanna Franciszka Kloskowska, panna, ulica Człuchowska 39; czeladnik szewski Marjan Domozych, kalawer i pokojówka Zofja Toporek, panna ulica Wysoka 33; szofer Jan Jóźwiak, kawaler, ulica Śpichrzowa 6, i robotnica Marta Magdalena Muszyńska panna, ulica Śpichrzowa 6; sierżant zawodowy w 41 Suwalskim Pułku Piechoty Antoni Zabrocki, i Monika Supczyńska, panna.

Kto chce wygrać na Loterji Państwowej.

Kto chce bezwzględnie wygrać na Loterji Państwowej i wrkótce się zbogacić niechaj niezwłocznie zwróci się piśmiennie do słynnego mistrza - astrologa

Wacława PYFFELLO

Warszawa, ul. Bednarska 17.

Ten popularny uczony PYFFELLO bezpłatnie wysyła każdemu szczęśliwy numer losu, według nieomylnych obliczeń astrologiczno - psychologicznych. — Należy jednak nadesłać charakter pisma, imię, datę urodzenia i znaczek pocztowy na odpowiedź.

Za zwykłą zaś analizę jak określenie najbliższej przyszłości, wskazanie maximum osiągnięcia celu, powodzenia w zamiarach, uniknięcia niepowodzeń, rozczarowań i t. p. i odpowiedź na każde pytanie, należy wysłać 3 zł. 25 gr. Próbne analizy 95 groszy.

Każdemu więc może się los uśmiechnąć,
spieszcie wszyscy na BEDNARSKĄ 17.

Bieg o puhar ks. kanonika Makowskiego.

zapowiada się bardzo dobrze. Zgłosiła się bardzo poważna liczba uczestników z łona drużyn Młodzieży Katol.. Drużyna tutejsza gorliwie odbywa trening, wyniki którego pozwalają liczyć na ładne wyniki. Wszyscy są pełni zapału. Start w niedzielę o godz. 1 z przed mieszkania ks. kanonika trasa 3-kilometrowa.

Zainteresowanie biegiem w mieście jest bardzo wielkie.

Z życia Młodzieży Katolickiej.

Na odbytem wczoraj przy licznym udziale członków zebraniu Katol. Stow. Młodzieży Polskiej omawiano głównie sprawy udziału w uroczystości Stowarzyszenia bratniego w Pawłowie, w niedzielę dn. 18 bm. (wymarsz o 8,30, wspólne nabożeństwo, poczem zawody, na które przybywają także drużyny z całego powiatu) oraz sprawę biegu niedzielnego.

Z Tow. Mężczyzn Katolików.

W poniedziałek wieczorem odbyło się w salce Konsumu Urzędniczego zebranie Tow. Mężczyzn Katolików parafji chojnickiej. Po rozpoczęciu zebrania odśpiewaniem „Zdrowaś Marja" i formalnościach wstępnych przystąpiono do omawiania kilka spraw wewnętrznych mniejszej wagi. Następnie wygłosił Przewieleb. ks. dr. Janek nader pouczający wykład na temat złączenia Kościoła schizmatyckiego z Kościołem katolickim. Po wykładzie za który podziękowano hucznemi oklaskami, otworzono dyskusję, w której m. in. dłużej przem. p. prezes i redaktor „Dziennika Pom.". Następnie przystąpiono do spraw bieżących. Omawiano sprawę podwyższenia pośmiertne-o z 70 na 100 zł. Uchwalono podwyższyć pośmiertne na 100 zł nie podwyższając jednakże składek. W razie wyczerpania się funduszu członkowie obowiązują opodatkować się osobno, aby stan kasy wyrównać. Oprócz tego uchwalono, że wstępujący do Tow. członkowie mają prawo korzystać z funduszu kasy pogrzebowej dopiero po upływie 6 miesięcy.

W wolnych wnioskach i głosach poruszano różne sprawy wenętrzne, m in. postanowiono urządzić w czerwcu br. wycieczkę do Zamartego, w związku z czem wybrano pp. Bonika i Sabiniarza jako organizatorów wycieczki. Po wyczerpaniu obrad zakończyło się zebranie odśpiewaniem „Królowo Anielska".

Uczciwość niewynagrodzona.

Pewien uczeń gimn. znalazł na ul. Rzezalnej około 10 funtów kiebas. Widząc pewnego rzeźnika który paczkę był zgubił, podążył za nim i wręczył mu zgubę. Rzeźnik nie raczył powiedzieć nawet słowa podziękowania. Fakt istotnie godzien napiętnowania.

Kradzież roweru.

W mieście naszem kręci się jakieś indywiduum z pod ciemnej gwiazdy, które nawet w bezczelny sposób uprawia swój niecny proceder. 19-letni Józef Brunka z Nowej Cerkwi, udając się na pocztę pozostawił rower w korytarzu, a gdy w minutę później powrócił, roweru już nie zastał na miejscu. Rower został skradziony przez dotąd nieznanego osobnika. Numer roweru: 308636, czarno lakowany, żółte obręcze i czarne opony. Wartość roweru wynosi 180 zł. Ostrzega się przed nabyciem roweru.

Kradzież samochodu.

Właściciel samochodu p. Augustyn Kosidowski z Chojnic, ul. Gdańska 20, doniósł do policji, że wczoraj w godzinach wieczornych udał się samochodem do Sępólna. Wszedłszy do banku pozostawił samochód na ulicy, a gdy powrócił, samochodu już nie było. Naoczny świadek, pewien szofer z Sępólna, doniósł p. Kosidowskiemu, że widział jak jego samochód, kierowany przez pewnego obywatela z Chojnic zdążał w kierunku Więcborka.

Samochód marki Chevrolet, limuzyna kryta, numer P. M. 51287 wartości 7000 zł.

Kino Nowości

wyświetla dziś po raz ostatni potężną tragedję z życia wschodu pt. **„Zakazana Kobieta"** (Miłość Arabki). W filmie tym odzwierciadlają się porywające dzieje kobiety, ktora niesie śmierć, dzieje arabki, która dla ojczyzny poświęca swe życie. W roli tytułowej Jetta Goudal. Viktor Varconyi i Józef Schildkraut.

Powiat

Pawłowo. (Bójka). Podczas zabawy w Pawłowie, urządzili ci sami awanturnicy, którzy pobili p. Gańcze, wielką awanturę. Zaczepiali w brzydki sposób gości, oraz śpiewali niemieckie piosenki Gdy im to zakazano, wszczęli bójkę podczas której używali bardzo niebezpiecznych narzędzi. Sprawą zajęła się prokuratorja.

Kłodawa. (Kradzież). U rolnika Ryszarda Wenclefa zatrudnony był parobek 18-letni Herbert Grutkowski, który obecnie zbiegł w niewiadomym kierunku, zabierając z sobą różne rzeczy wartości około 12 zł.

Wystawa ruchoma prób i wzorów przemysłu krajowego.

otwarta zostanie w czwartek, nia 8 bm. o godz. 18 (6 wiecz. w Hotelu Centralnym. Kilka firm tutejszych zapowiedziało wziąć udział w wystawie. Wieczorami przygrywać będzie orkiestra, radjo grać będzie w przerwach. Na 9 i 10 przed poł. przewidziane jest zwiedzanie przez szkoły. po poł. przez wojsko.

Kronika polityczna.

Katastrofalny orkan w Texas

New York. tel. wł.) W południowej części stanu Texas szalał we wtorek po południu orkan o niebywałej sile na obszarze przeszło 100 mil w pasie szerokości 1 kilometra. Szkody są olbrzymie Do środy rana doniesiono o przeszło 70 zabitych. Orkan nawiedził także inne okolice stanu Texas.

Trzęsienie ziemi w Indjach

Londyn, (tel. wł.) W Birmie (Indje) trzęsienie ziemi spowodowało śmierć 600 — 700 ludzi.

Londyn, (tel. wł.) Miasto Pegu (Birma) zniszczone zostało doszczętnie przez pożar, który wybuchł po trzęsieniu ziemi. 5 — 7 tysięcy osób poniosło śmierć.

Pożary w Ameryce.

New York, (tel. wł.) Olbrzymie pożary lasów na wschodzie Stanów Zjednoczonych, zwłaszcza w stanie New Jersey, zniszczyły 1500 domów mieszkalnych głównie wsi i gospodarstw. 5000 ludzi pozostaje bez dachu nad głową. 35,000 chłopa, straży pożarnej, miliji i ochotników, walczy z szalejącym żywiołem, nie mogą jednak przeszkodzić w dalszem parciu pożaru w kierunku wybrzeża.

Wszechsłowiański zlot Sokołów.

W dniach od 24 do 29 czerwca w Białogrodzie odbędzie się wszechsłowiański zlot Sokołów z udziałem przeszło 100 tys. członków.

W zlocie tym weźmie również udział delegacja polska w liczbie około 400 osób.

Wyjazd delegacji Sokolstwa polskiego na uroczystości białogrodzkie nastąpi z Dziedzic w dn. 24 czerwca.

Giełda bydlęca

Poznań, dnia 6. V. 1930.

Bydło:

A. Woły:
- a pełnomięsne wytuczone woły, najwyżej wartości rzeźnej, niezaprzęgane 126—132
- b) pełnomięsne wytuczone woły od 2 — 3 lat 114—11

B. Stadniki:
- a) pełnomięsne, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej 120—126
- b) nietuczone 110—116
- c) miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione stare 094—100

C. Jałowki i krowy:
- a) pełnomięsiste, wytuczone jałówki, najwyżej wartości rzeźnej 120—126
- b) pełnomięsne, wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźnej do lat 7 114—118
- c) starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki 096—100
- d) miernie odżywione krowy i jałówki 76—080
- e) liche odżywione krowy i jałówki 000—000

Owce:

Opasy chlewne.
- a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne 146—150
- b) starsze skopy tuczone, liche jagnięta tuczone i dobrze odżywione młode owcy 110—120
- c) miernie odżywione skopy i owce 000—000

Cielęta:
- b) najprzedniejsze cielęta tuczone 146—154
- c) średnio tuczone cielęta i naprzedniejsze ssaki 130—142
- d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki 120—126
- e) liche ssaki 100—110

Swinie:
- a) tuczone ponad 150 kg. żywej wagi —
- b) pełnomięsne od 120 do 150 kg. żywej wagi 216—220
- c) pełnomięsne od 100 do 120 kg. żywej wagi 210 -214
- d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi 204—208
- e) mięsne świnie ponad 80 kg. 190—200
- f) maciory i późne kastraty 180—188

Przebieg targu bardzo spokojny.

RUCH w TOWARZYSTWACH

Dziś odbędzie się zebranie Sokoła Żeńskiego o godz. 8-mej wieczorem u p. Kaletty. Czołem!

Lutnia. Dziś w środę lekcja śpiewu dla chóru mieszanego o godz. 8,15 wiecz. w szkole. Komplet konieczny.

W czwartek lekcja dla chóru męskiego.

Dyrygent.

Baczność druchny SMP. W czwartek o godz. 8-mej wieczorem zebranie plenarne. Interesujący wykład o jedwabnictwie wygłosi p. profesor Knuth. O jak najliczniejszy udział druchen uprasza Zarząd. Sprawie służ!

Podoficerowie Rezerwy Koło Chojnica. Nadzwyczajne zebranie odbędzie się w czwartek dnia 8 maja o godzinie 20-tej w lokalu zebrań kol. Jażdżewskiego pl. Jerzego 5. Z powodu bardzo ważnych spraw niecierpiących zwłoki przybycie wszystkich członków pożądane.

Jedność! Zarząd.

Przewielebnemu Duchowieństwu, Krewnym, Znajomym, Przyjaciołom, Delegacjom i Organizacjom społecznym składamy za oddanie ostatniej przysługi śp.

Aleksandrowi Standerze

i za okazane współczucia serdeczne podziękowanie.

W imieniu rodziny
żona z córeczką

Chojnice, dnia 7. maja 1930 r.

Obwieszczenie.

Firma Centralny Dom Obuwia Bernard Skrzyński w Chojnicach wniosła o odroczenie wypłat w myśl rozp. z dnia 6. marca 1928.

Celem rozpoznania sprawy wyznacza się termin na **23. maja 1930. o godz. 10.** pokój 14 w niżej podpisanym Sądzie. 1082

Wierzyciele mogą przybyć na tę rozprawę celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Chojnice, dnia 6. maja 1930.

Sąd Powiatowy.

Obwieszczenie.

Firma Zygfryd Brzoskowski właśc. Marta Brzoskowska w Brusach wniosła o odroczenie wypłat w myśl rozp. z dnia 6. marca 1928.

Celem rozpoznania sprawy wyznacza się termin na **23. maja 1930. o godz. 11.** pokój 14 w niżej podpisanym Sądzie.

Wierzyciele mogą przybyć na tę rozprawę celem udzielenia Sądowi wyjaśnień 1083

Chojnice, dnia 6. maja 1930.

Sąd Powiatowy.

Najlepsza okazja

do polepszenia bytu znowu się nadarza, niech więc nikt jej nie omija, gdyż jak w poprzednich tak i w rozpoczynającej się obecnie 21 Loterji Państw. zostanie wiele tysięcy ludzi uszczęśliwionych. System gry znacznie ulepszony, gdyż najwyższe wygrane podzielone są na więcej nie tak bardzo wysokich. Można jednak w szczęśliwym wypadku **wygrać na jeden los**

750,000.— zł.

350.000.—, 250.000.—, 100.000.—, 75,000.—, i t. d. i t. d.

Razem 105.000 wygranych i 2 premje na ogólną sumę 3.200.000 zł. A więc połowa wszystkich losów, czyli co drugi napewno wygrać musi.

Spieszmy więc po losy do kolektury: 1011

A. Kunowski, w Chojnicach
ul. Dworcowa 17. Telef. 243.

Ceny: 10.—zł. za ćwiartkę, 20.— zł. połówkę 40.—zł. cały los.

Ciągnienie I. klasy już 17 i 19 maja b. r.

Jak największy wybór

Tapety

Przeszło 150 gatunków na składzie, od najtańszych do najwykwintniejszych.

Kolekcja okazowa na życzenie.
Lisztewki do tapet, szlaki, (borty) szablony, farby, pokosty, lakiery.

Najkorzystniejsze źródło zakupu.

Drogerja i Handel Farb.

BraciaHubert właśc. Juljan Hubert

Chojnice, Pomorze. **Gdańska 18.**

Telefon 219. rok zał. 1894.

Przetarg przymusowy

W czwartek dnia 8. bm. o godz. 16.30 sprzedam na sali p. Jażdżewskiego najwięcej dającemu za gotów.

1 szafę do książek
1 biurko
2 fotele
1 kanapę, 1 dywan
4 krzesła skórą wybijane.

Szeleziński
Kom. sąd. Chojnice. 1086

Przetarg przymusowy

W czwartek dnia 8. bm. o godz. 17 sprzedam najwięcej dającemu za gotów.

1 biurko.

Szeleziński
Kom. sąd Chojnice 1084

Przetarg przymusowy

W czwartek dnia 8. bm. o godz. 16.30 sprzedam na sali p. Jażdżewskiego najwięcej dającemu za gotów.

11 zegarów ściennych różnego formatu.

Szeleziński
Kom. sąd Chojnice 1085

Przetarg przymusowy

Dn. 14. bm. o godzinie 11.30 przed poł. sprzedam w lokalu licyt p. Jażdżewskiego pl. Jerzego 5 najwięcej dającemu za gotów.

1 stół
1 kanapę
1 biurko.

Trzebiatowski
Kom. miejski. 1089

Warsztat kołodziejski

dobrze zaprowadzony, w bardzo ruchliwem położeniu, za niską cenę zaraz do objęcia.

Zgłoszenia 1087

ul. Młyńska 20 podwórze.

Wykwintne manicure 1 zł.

Dworcowa 72.
Krakowska.

Mam

8–10 placów budowlanych,

położ. przy ulicy z elektr. światłem i wodociągami. 1046

Brunka, Szosa Gdańska 44

Poszukuję zaraz

szarwarkowego z 1-2 dziewczynami.

H. Behrendt,
1077 **Piastoszyn.**

Służąca,

starsza, umiejąca gotować z dobremi świadectwami może się zgłosić. Gdzie wskaże eksp. Dzien. Pom.

Z dniem 8. b. m. kosztuje chleb 3 funtowy 58 groszy.

Cech piekarzy.

Urządzamy
fabrykację domową
artykuł letowy i zimowy)
Stała i pewna egzystencja albo zarobek poboczny.
Inform bezpłatna.
Korespondencja możl. w języku niemieckim.
Chem. Fabrik Aylsdorf
R. Münkner
Zeitz-Aylsdorf
(Niemcy) 1075

Ogłoszenie!

W dniu 10 maja 1930 r. o godzinie 9-tej odbędzie się sprzedaż

konia policyjnego

„Miljonówka“ w drodze publicznej licytacji na **Placu Piastowskim w Chojnicach.** 999

Ewentualni nabywcy jawią się w oznaczonym dniu i godzinie, gdzie odbędzie się przetarg i sprzedaż konia ściśle podług obowiązujących w tym kierunku przepisów ustawy.

Powiatowy Komendant Policji Państw.
Sapecki, podkomisarz.

Róże

wysokopienne, krzaczaste i pnące wróżnych gatunkach

poleca

K. Blaszczyk.

Żurnale

na miesiąc maj nadeszły.

Księgarnia Dzien. Pomorskiego.

Uczeń

może się natychmiast zgłosić

Czupa Łucjan,
mistrz szewski
1081 **Dworcowa 15.**

Poszukuje się

uczennicy

władającej językiem polskim i niemieckim. Córka uczciwych rodziców może się zgłosić. Zgłosz. do eksp. Dzien. Pom.

Kto sprzeda rower dziecięcy?

Zgłoszenia do eksp. Dzien. Pomorskiego. 1066

Kurs modnych tańców

Zgłoszenia przyjmuje się w hotelu **„Engel“ (do 9. maja br.)**

10 20

Nauczycielka tańca
Erika Koch.

Poważne Towarzystwo Ubezpieczeń poszukuje zdolnych

zastępców

dla najważniejszych działów ubezpieczeń.

Zgłoszenia z podaniem warunków i życiorysu do

„Par“ Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod nr. 18,41.

Farby!

Farby w proszku, do pokostu i farby wodne. Wyroby polskie i zagraniczne, wyważone na funty i w beczkach. **Pokosty** czysto lniane, fabrykat swojski holenderski, farby **gotowe, olejne** farby **lakierowe** do użycia domowego, fachowo przyrządzone **lakiery**, pendzle, szablony, tapety.

Jak największy wybór tylko pierwszorzędnej jakości. Ceny umiarkowane.

Drogerja, Handel Farb
BRACIA HUBERT,
właśc. JULJAN HUBERT
Chojnice, Pom. Gdańska 18.
rok zał. 1894. Tel. 219.

Walter Heyn

mistrz malarski
CHOJNICE, pl. Jagiellońki 6
wykonuje wszelkie
prace malarskie — jak i malowanie powozów.
Wielki wybór:

tapet bord i listew
od 85 groszy

od zwyczajnego do wykwintnego gatunku.

LOSY

do 1-ej klasy już do nabycia.

Dom Bankowy Henryk Totenberg
Warszawa, Marszałkowska 122.

Cena 1 losu 40 zł, 1/2 20 zł, 1/4 10 zł.
Porto i koszty 80 gr.
Wysyłka po płacie do P.K.O. Nr 13581. 1013

Ekspedycja samochodami i transport mebli

Polecam mój samochód ciężarowy do transportów każdego rodzaju.

B. Borkenhagen
Chojnice, u. Dworcowa 7.
Tel. 6. **Tel. 6.**

Dla braku miejsca, sprzedam większą ilość koszul dziennych, torebek, naczyń, resztek i t. d., ze zniżką do 60% w czasie od 30. 4. — 17. 5. 30 r.

Na wszystkie inne artykuły, z wyjątkiem wełny i nici, udzielam 10% rabatu. Proszę przekonać się o tej niebywałej okazji i bajecznie niskich cenach.

Ludwik Rasch

Chojnice.

Redakcja i Administracja: Chojnice ul. Człuchowska 13. — Pocztowe konto czekowe 201332 — Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice, Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice, — Telefon 44. Adres tegraficzny „Dzien. Pom.“ — Skrytka pocztowa 33. — Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego“ w Chojnicach.
Za treść odpowiedzialny: Redaktor Bonifacy Chmielewski. Wydawca Władysław Juljusz SCHREIBER.

Od dnia 1.—31. maja br. **Od dnia 1.—31. maja br.**

Wielka

1900 — 30 — 1930

Sprzedaż Jubileuszowa

Materjały bawełniane!

Bieliźniany ca 70 szer.	zł.	1.35
Bieliźniany ca 80 szer.		1.50
Bieliźniany ca 80 szer.		1.65
Pościelowe ca 135 szer.		3.50
Pościelowe ca 140 szer. linon		3.60
Pościelowe ca 160 szer. linon		4.20

Inlety!

Inlet różowy 80 szer.	zł	2.95
Inlet różowy 80 szer. lepszy wyr.		3.30
Inlet różowy 160 szer. „ „		5.95
Inlet czerwony gładki 80 szer.		4.50
Inlet „ „ 140 szer.		6.90
Drelich 115 szer. nie przepuszczający piór		8.50

Fartuchowe!

Fartuchowe, nesel	zł	1.35
Fartuchowe, „		1.75
Fartuchowe, ca 45 szer.		2.95
Fartuchowe, ca 115 szer.		3.30
Materjały indantren na suknie i fartuchy		
Indantren, lepszy wyrób		3.75

Bawełniane materjały na suknie!

Szewiot bawełniany	zł	1.50
Muślin bawełniany		1.45
Muślin bawełniany		1.75
Ryps bawełniany		1.65
Popelina bawełniana		2.95

Materjały wełniane i jedwabie!

Większa ilość sztucznych jedwabi do prania, prześliczne kolory	zł.	1.45
Woale, różne desenia, bajecznie tanio mtr.		2.95
Jedwabie sztuczne do prania, ładne desenia groszkowane		2.40

Ceny jubileuszowe!

Crepe de chine, czysty jedwab	zł.	13.50
Crepe Meteor „ „		19.75
Jedwab japoński, ładne wzory		15.—
Toil de soie, jedwab do prania na koszule i sukienki		10.50
Eolienne, modne kolory		4.95
Eolienne, wielki wybór		8.50

Materjały wełniane!

Popelina, czysta wełna	zł.	5.70
Popelina, czysta wełna, ładne kol.		6.50
Ryps popelina, modne kolory		8.20
Ryps popelina, „ „		9.75
Ryps na suknie ca 100 szer.		12.90
Ryps na płaszcze ca 130 szer.		18.50
Epingle na płaszcze ca 130 szer.		20.20
Gabardyna na płaszcze sport.		21.—
Gabardyna na płaszcze sport.		25.—
Charmelaine, nowość		16.50
Georgette wełn. modne		
Muślin wełniany od	zł	3.95

Materjały męskie!

Materjał. bawełn. na garnitury	zł	6.50
Manchester, różne kolory		4.95
Manchester, lepszy wyrób		6.50
Ubraniowe, wyrób angielski		6.50
Ubraniowe „ „		8.50
Ubraniowe, dobra jakość		13.50
Ubraniowe, kamgarn granat.		21.—
Ubraniowe, bielski kamg. granat.		29.50
Ubraniowe, kamgarn lat.		21.—
Ubraniowe, kamgarn bielski		28.50
Ubraniowe, „ „		32.—
Ubraniowe, „ „		37.50
Paltotowe		14.—
Paltotowe		21.—
Paltotowe		28.—
Paltotowe		32.—
Materjały na spodnie w pasy	zł	16.50
Materjały na spodnie w pasy		21.50
Materjały na spodnie w pasy		28.50
Spodnie kamgarnowe w pasy		31.50
Spodnie kamgarnowe w pasy		42.—
Spodnie kamgarnowe białe sport.		39.—
Spodnie kamg. czarne i białe kraty		32.—
Czarny crepe na smokingi, surduty i fraki		26.50
Kamizelki frak. z metra		10.50

Ręczniki!

Ręcznikowe do kuchni	zł	0.85
Ręcznikowe „ „		1.15
Ręcznikj białe z brzegiem		1.30
Ręczniki białe		1.20
Ręczniki, płótno ziarnk.		2.90
Ręczniki kuchenne, czysto płócien.		2.40
Ręczniki adamaszkowe, z brzegiem		2.25
Prześcieradła kąpiel. frotté		5.50

Firany

Firany z metra	zł.	0.70
Firany z metra		1.50
Firany z metra		1.95
Etaminowe		1.50
Filet ca 150 szer.		6.75
Komplety firan, białe		19.—
Komplety firan „		21.—
Komplety firan „		26.—
Story żółte 1501		17.00
Story żółte 151		18.00
Firany kolorowe		18.50

Obrusy i serwety!

Obrusy adamasz. ca 140 szer.	zł.	3.90
Obrusy adamasz. ca 140 szer.		4.75
Obrusy adamasz., białe 125|185		8.50
Obrusy adamasz., białe 140|185		11.50
Obrusy adamasz., białe 140|185		13.50
Serwety 65|65 1/2 tuzina		13.75

Wielki wybór obrusów i kompletnych Garniturów białych i kolorowych.

Dywany i chodniki

Chodniki szpagatowe	zł.	1.50
Chodniki szpagatowe	„	1.95
Chodniki szpagatowe	„	2.75
Chodniki kokosowe, kolor natur.	„	7.30
Chodniki kokosowe, bordeaux	„	7.60
Chodniki linol.	zł. 7.50, 6.50 i	5.50
Dywany linol. 160|250	zł.	41.50
Dywany krajowe 200|300	„	85.00

Bogaty wybór dywanów Bouclé, Axminster i welourowych.

Dywaniki	zł.	5.95

Pościelowe kolorowe!

Pościelowe w kraty	zł	1.10
Pościelowe w kraty		1.25
Pościelowe w kraty		1.75
Pościelowe 160 szer.		

Zefirowe

Zefir na koszule dzien. ładne des.	zł	1.35
Zefir na koszule dzien. eleg.		2.75
Zefir na koszule dzien. modne kol.		3.75
Popelina gładka na koszule dzien.		5.90

Serwety

Serwety kolorowe	zł.	6.50
Serwety kolorowe	„	7.95
Obrusy gobelinowe 150|200	„	27.50
Obrusy Jaquard	„	6.50
Adamaszkowe nakr., dobra jakość	„	15.00
Gobeliny, ca 130 szer. mtr.	„	4.95
Materjały serwetowe kol. ca 140 szer.	„	4.75
Materjały serwetowe kol. ca 140 szer.	„	6.95
Kołdry, Liberty - Satin	„	52.50

Olbrzymi wybór we wszystkich oddziałach!

Juljusz Schreiber, Chojnice

Telef. 48. **Rynek 17** **Telef. 48.**

„Dziennik Pomorski“, Chojnice.

W oddziale specjalnym:

Konfekcję damską, męską i dziecięcą

znajdzie każdy w przebogatym wyborze i najlepszych wyrobach.

Specjalnie niskie ceny! **Specjalnie niskie ceny!**

Oddział modniarski!

Wielki wybór kapeluszy modelow. Przeróbki wszelkich kapeluszy pdług. życzenia. Dziennie napływ nowości.

Oddział towarów krótkich!

Wszelkie artykuły do krawieczyzny: Guziki, nici, jedwab do szycia, obsady koronki, kołnierzyki, wstążki itd. itd.

Od 1. do 31. maja br. **Od 1. do 31. maja br.**

Wielka Sprzedaż- 1900 30 1930 Jubileuszowa

we wszelkich bogato zaopatrzonych oddziałach.

Łask. uwagę zwracam na okna wystawne!

Juljusz Schreiber - Chojnice

Tel. 48 **Rynek 17** **Tel. 48**

Wykwintna bielizna damska, pończochy jedwabne, najmodniejsze kolory. Eleganeka bielizna trykotowa. Rękawiczki trykotowe i skórkowe.

Niskie ceny! Niskie ceny!

Koszule dzienne, kołnierzyki, krawaty, bogaty wybór. Kapelusze i czapki męskie. Bielizna trykotowa, dobry wyrób.

Niskie ceny! Niskie ceny!

Większa ilość bielizny

z sztucznego jedwabiu różnych kolorów.

Ceny jubileuszowe — metr zł. 1,45.

Woal szwajcarski

śliczne desenia, podwójna szerokość, **bajecznie tanio**

Ceny jubileuszowe — metr zł. 2,95.